GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 58. — W Sobotę dnia 22. Lipca 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania dnia 19. Lipca.

JW. Schoenermark, Prezes Naywyższego Sądu Appellacyinego, powrócił tu z Karlsbadu.

Z Berlina dnia 18. Lipca.

Przybył tu Król. Angielski goniec gabinetowy, Kapitan Coode, z Londynu.

Ces. Austryacki nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Król. Saskim dworze, Hrabia Palfy Erdödy, odiechał do Drezna, a Król. Sardyński nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy tuteyszym dworze, Kawaler de Brême, do Cieplic.

Xiążę Dołgoruki przeiechał tędy, udaiąc się z Petersburga do Frankfortu n. M.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga dnia 8. Lipca.

W naywyższym ukazie J. C. Mości do Rządzącego Senatu, pod dniem 1. z. m., wyrażono: „Na okazanie szczególnieyszéy łaski naszéy i wdzięczności ku odznaczaiącemu się czynowi, spełnionemu przez chorążego gwardyi pułku dragonów, Jana Szerwuda, przeciwko spiskowym, którzy mierzyli na spokoyność, pomyślność państwa, i na samo życie błogosławionéy pamięci N. Cesarza Alexandra I, naymiłościwiéy rozkazuiemy: do teraźnieyszego rodowego imienia iego, przydać wyraz wierny, i odtąd tak iemu, iako i potomstwu iego, nazywać się Szerwud Wierny. — Rządzącemu Senatowi poruczamy, ułożyć stosowny dla tego rodu herb, i podać do naszego potwierdzenia.“

Wczoray, w rocznicę urodzin N. Cesarza, śpiewano *Te Deum* w kościele katedralnym i we wszystkich innych kościołach stolicy.

NN. Cesarstwo i Jego Królewiczoska Mość Xiążę Karól Pruski, wyiechali dnia 5. m. b. do Carskiego Sieła.

N. Cesarz raczył Radzcę stanu Minciaki zaszczycić wielkim krzyżem orderu S. Anny, a Ces. Ros. Sekretarza Legacyinego w Stambule, Radzcę kolegialnego Ruckmann, orderem S. Anny 2giéy klassy.

Raportu Kommissyi śledzczéy ciąg dalszy.

Towarzystwo to miało iednę centralną i kilka specyalnych dyrekcyy. Dwie były, ale tylko na krótki czas, w Moskwie, pod przewodnictwem Alexandra Murawieffa (który się był oddalił ze służby) i Xiążęcia Teodora Szakowskiego; tyleż w Petersburgu pod naczelnictwem Oficera strzelców konnych Semenoffa i Pułkownika Burcoffa. Niezależnie od tego związku tworzyły się także „wolne towarzystwa“; dwa w pułku Ismailowskim pod styrem Xiążęcia Oboleńskiego, Jakoba Tołstoja, Assessora Kolleskiego Tokoreffa (który późniéy umarł) i Semenoffa; trzecia pod zwierzchnictwem Pułkownika Glinki. Wszystkie te dyrekcye krótko trwały. Główném zatrudnieniem centralnego związku było zaciąganie członków, i zamyślano iuż o wydawaniu pisma peryodycznego, które, drukowaném będąc za granicą, obrabiać miało publiczną opinią przez śpiewy, satyry i t. d. Radzca Stanu Turgeneff powierzoną sobie miał redakcyą tego pisma. Tak na uroczystych schadzkach, iako też w innych porach, naradzano się nad rozmaitemi kształtami rządu. Nowikoff, Dyrektor kancellaryi, ułożył proiekt konstytucyi w duchu ściśle republikańskim. Na początku roku 1820 na odbytém w Petersburgu posiedzeniu centralnéy dyrekcyi, uchwalono większością głosów konstytucyą republikańską: z wyrazem: Prezydent bez ostrzeżenia. Pułkownik Glinka był za monarchią i chciał ofiarować koronę Cesarzowey Elżbiecie. Zresztą dyskussya ta, równie iak niemal wszystkie inne umowy sprzysiężeńców, była bez skutku. Sam Pułkownik Pestel zeznał, iż związek ten niemiał żadnéy warownéy zasady, i że zazwyczay iednomyślnie odrzucał to, co przed kilku godzinami iednozgodnie był uchwalił. Wkrótce potém wystąpiono z planem zamordowania Cesarza Alexandra i miano w pogotowiu konstytucyą, którą chciano zapobiedz zamieszaniom, iakieby ztąd wynikły. Podczas kiedy towarzystwo nowych zaciągało członków, utracało częstokroć dawnych, n. p. Alexandra Murawieffa, który w roku 1819 doniósł na piśmie zamiar wyiścia z towarzystwa, i prosił innych iego członków, ażeby porzucili myśl opierania się istnieiącym prawom. Odpowiedziano mu, iż się towarzystwo rozwiązało. Był to fałsz, lecz w rzeczy saméy o tym czasie, przynaymniéy w Petersburgu, nachylało się do upadku. Trzech członków pierwszego taiemnego towarzystwa odstrychnęło się zupełnie od niego (Cesarz im późniéy przebaczył). Z drugiéy strony Pułkownik Pestel, Adjutant Hrabiego Wittgensztejna w główney kwaterze drugiéy armii w Tulczynie, niezaniedbywał żadnéy sposobności pozyskiwania stronników swéy opinii. Wmawiał on w młodych Oficerów, że sam Cesarz chce — nateraz iesżcze w sekrecie — ażeby młodzież i woysko przeymowało się podobnémi wyobrażeniami, że w Petersburgu wszystkie umysły są wzburzone, i że wszystko czycha na wielką rewolucyą. Wszakże pomimo wielkiéy iego powagi, okazały się w roku 1820, nawet pomiędzy dyrekcyami południa, nieporozumienia i oziębłość, i po odbytém z tego powodu w Moskwie walném zebraniu, na którém nie było iedności, tudzież w skutek zdania Generała Orłoffa, uchwalono na początku Marca 1821 rozwiązanie towarzystwa. Turgeneff iako Prezydent zawiadomił w saméy rzeczy o tém członków. Lecz był to tylko pozor, który miał posłużyć za środek do oddalenia nieużytecznych członków. Znayduiący się w Moskwie naczelnicy uchwalili utworzenie nowego z dwóch klass złożonego towarzystwa, w którém tylko pierwszéy klasie wolno było wiedzieć o zamierzaném zupełném przeistoczeniu organicznych praw Rossyi. Pułkownik Burcoff i Podpułkownik Komatoff, posłani do Dyrektoryum Tulczyńskiego z wiadomością o zniesieniu związku (które mieli za istotne) właśnie tém poselstwem przeciwnego zamierzonemu dopięli celu. Pułkownik A-

wranoff zawołał, że, gdyby się wszyscy rozeszli, on się uważa za reprezentanta ligi, i wszyscy obecni członkowie, równie iak i ci, którzy późniéy do niego przystąpili, mianowicie Pestel, Intendent Yusznewski, starszy chirurg Wolff, Avramoff, Iwaszeff, dwóch Krukoffów, Xiążę Baryatyński, Bessorgin, Xiążę Sergiusz Wołkoński, Bazyli Dawidoff, przyięli nazwisko: „Bojarowie towarzystwa". Pestel i Yusznewski obrani zostali Prezesami. — Wśród tego czasu rozprzęgło się zupełnie towarzystwo Petersburgskie; niebyło żadnych wspólnych statutów, żadnego wspólnego celu; dopiero pod koniec roku 1822 nowy kształt przybrało, dzieląc się na wiernych i stronników. Tworcami iego byli Nikita Murawieff, Xiążę Oboleński i Mikołay Turgeneff. Nowych członków obeznawano tylko stopniowo z taiemnicami związku, i nowo przyięci znali tylko członka, od którego zostali do towarzystwa przyiętymi. W r. 1824 udał się Xiążę Trubeckoi do Kijowa, już to ażeby posadą swoią w sztabie 4go korpusu być usłużnym spiskowym, już aby tém lepiéy mieć na oku Pestela, którego się iak drugiego Bonapartego obawiać zaczęto. Związki między tém Petersburgskiém towarzystwem a towarzystwem Tulczyńskiém utrzymywały się tylko za pomocą ustnych poleceń. Oba te w wewnętrznym składzie różniące się od siebie towarzystwa, miały przecież iednakowy cel: Obalenie istnieiącego porządku. Układały one iuż nowe prawa i konstytucye. Nikita skreślił konstytucyą, podług któréy służyłaby Monarsze prawie taka władza, iaką Prezydent Stanów Zjednoczonych sprawuie. Rossya miała być podzieloną na udzielne państwa związkowe. Pestel ułożył kodex Rossyiski, o którego dziecinności przekonać się można z następuiących szczegółów: Inflanty, Estonia, Kurlandya, Nowgorod i Twer tworzą prowincyą „Kołmogory"; obwody rządowe Archanioł, Jarosław, Wołogda, Kostroma i Perm nazywaią się prowincyą „Seweryа". Rząd tymczasowy miał się przestósować z monarchicznego w republikański, znieść wszystkie tayne towarzystwa i urządzić bardzo czynne szpiegostwo, które się z ściśle moralnych ludzi składać miało. Że wszystkich polskich i rossyiskich żydów utworzone być miało „państwo żydowskie." Licząc z milliony ludności mogliby złatwością przeyść przez Turcyą europeyską do Azyi i tam wyszukać sobie mieysce mieszkania. Szczególniéy polegano na pomocy woyska przy całém tém przedsięwzięciu. Niewahał się Pestel, to pochlebiać żołnierzom, to znowu dokuczać im, wmawiaiąc w nich, iż surowość ta od Cesarza pochodzi. Myśl względem powstania woyska doyrzała dopiero roku 1821, zapewne skutkiem wypadków w Hiszpanii, Neapolu i Piemoncie. Mianowicie towarzystwo południowe przybierało coraz bardziéy postać spisku. W roku 1823 naczelnicy komitetu południowego mieli schadzkę w Kijowie, gdzie się naradzano względem losu, który miał spotkać Cesarską rodzinę przy nowéy organizacyi. Jedni byli za zamordowaniem, drudzy za wywiezieniem z kraiu (chciano do tego użyć flotty w Kronsztadzie). Pierwsze zdanie wzięło górę, a w roku 1824 wezwał Bestuszeff-Rumin członków towarzystwa taynego w Warszawie (z którém niedawno co wszedł był w związki), ażeby zamordowali W. Xiążęcia Konstantego. Dyrektoryum Tulczyńskie miewało z polskim związkiem (względem którego odbywaiące się teraz w Warszawie śledztwo większe rozpostrze światło) kilkakrotne przez pełnomocników potaiemne schadzki, na których ci prywatni ludzie traktowali o odstępowaniu kraiów, niemaiąc ieszcze ani iednego własnego karabina. Grodecki, Jabłonowski, Krzyżanowski z iednéy strony, a Bestuszeff, Murawieff, Pestel i Wołkoński z drugiéy strony, umówili: 1) Polska miała być niepodległą, a Grudno, Białystok i części Wilna, Podola i Minska miały iéy być napowrot oddane. 2) Polakom w Rossyi zapewnioną być miała opieka i chciano dodać wszelkiego starania, aby wykorzenić nienawiść narodową. 3) Miano używać wszelkich środków, aby odwieśdź W. Xiążęcia Konstantego od podróży do Rossyi, w chwili wybuchnienia rewolucyi. 4) W tym samym czasie nastąpić miało w Polszce powszechne powstanie; miano rozbroić armią litewską i przemienić Polskę w Rzeczpospolitą. Grodecki wziął na siebie, nakłonić Dyrektoryum Warszawskie, ażeby sobie tak postąpiło z Cesarzewiczem, iak sobie postąpią w Rossyi z innemi człon-

kami Cesarskiéy rodziny. Tymczasem okazali się nieco ozięblejszymi Deputowani Polscy, gdy na ich zapytanie: kto nayceluiéy popiera spisek? Pestel dał odpowiedź na szrubach. — Nieiaki czas przed temi osobliwszemi naradami kusili się Murawieff i Bestuszeff, wzniecić powstanie w 9téy dywizyi, która wówczas stała w okolicy Bobruyska, i gdzie Cesarz Alexander i rządzący teraz Cesarz spodziewani byli. Przy pomocy niektórych, za prostych żołnierzy przebranych Oficerów, miał Szeykowski porwać obydwie dostoyne osoby wraz z Baronem Dybiczem, zbuntować woysko obozu, obsadzić twierdzę, ruszyć w pohod do Moskwy i t. d. (Tego *itamdaléy* nierozumieli nawet sami sprzysiężeńcy, iak zgoła w całéy téy okoliczności widać wyuzdane namiętności bez wszelkiego planu i bez wszelkich środków. Jeden oszukiwał drugiego; każdy siebie samego.) Gdy przyszło do wykonania wielkiego planu, podburzenia całego korpusu woyska, okazało się, iż oprócz Szeykowskiego rachować tylko było można na iednego człowieka, na Podpułkownika Noroff. Teraz zaczęto przęść nowe układy. Na fałszywą wiadomość, iż Cesarz odbędzie przegląd woyska pod Bełaia-Cerkow, uchwalili sprzysiężeńcy (w Kwietniu 1824), iako to: Pestel, Bestuszeff, Sergiusz Murawieff, dway bracia Poggio, Dawidoff, Szeykowski, ażeby niektórzy degradowani oficerowie w żołnierskiéy odzieży uderzyli na Cesarza w iego namiocie nocną porą i zamordowali go, poczém chciano ruszyć przeciw Kijowu i Petersburgowi. Lecz przegląd woyska niemiał wcale mieysca. To iednak pewna, iż wszelako plan ten nie był zaniechany, ale owszem od roku 1821 szczególniéy zaymował myśl Dyrekcyi południowéy. Jeden z nowych członków (Pułkownik Fallenberg) przysiągł, iż się odważy na wszystko, a nawet na zamordowanie Cesarza. Naczelnicy chcieli nawet zamordowanie tak uskutecznić, iżby ie potém przyganić mogli. Zresztą herszotowie nawet niewahali się, oszukiwać ieden drugiego. Jeden zaręczał drugiemu, iż wielu pożył oficerów; na południu mówiono: wszystko iest w pogotowiu na północy, tam wybuch nastąpi. W Petersburgu pochlebiano sobie, iż Moskwa uczyni krok stanowczy. Mówiono o taiemnych towarzystwach w Kaukazie i w Charkowie, ostatnie pod styrem Hrabi Jakóba Bulgari. Niektórzy członkowie, mianowicie Maciéy Murawieff, Apostoł, zmienili byli swe zdania, lecz miłość własna zaślepiła ich, iż pozostali wiernymi swoim fałszywym wyobrażeniom. Pestel używał wszelkich sposobów na pomnażanie liczby stronników, a zawsze widocznie siebie samego szczególniéy na celu maiąc. „Trzynaście ofiar potrzebuiemy, powiedział on do Pogglo, acz straszną iest rzeczą, mordować i kobiety. Jeżeli i w obcych kraiach musimy mordować, nie będzie temu końca. Wszystkie W. Xiężne maią dzieci. Dosyć będzie, gdy ie za pozbawionych tronu uznamy.“ On sam chciał być Cesarzem, a przynaymniéy na lat 10 Regentem. Woysko zatrudnić trzeba woyną, przywróceniem Rzepltych greckich. Po dokonaniu wielkiego dzieła, chciał poyść do którego klasztoru w Kijowie i mnichem zostać. Poiechał on był r. 1824. do Petersburga, i powróciwszy ztamtąd zapewniał, iż oba towarzystwa w zupełném teraz były porozumieniu. Lecz w istocie właśnie przeciwnie rzecz się miała; niebyło iedności, i uchwalono ułożyć rzeczy na zebraniu pełnomocników, które się w r. 1826 odbyć miało. Od owéy epoki naczelnicy towarzystwa Petersburgskiego (Xiążę Trubeckoi, Ryleieff, Nikita Murawieff), uważali uderzaiącą oziębłość w Pestelu; niedowierzał on im iuż wcale, i niedotrzymał w naymnieyszéy części danego im przyrzeczenia, iż im wręczy swoy proiekt konstytucyi i statuta towarzystwa południowego. To południowe towarzystwo okazywało poówczas niezmierną niecierpliwość, którą tylko uczucie słabości utrzymywało ieszcze w obrębach. Szczególniéy się w téy mierze odznaczał „lewy Komitet“ (*), któremu także związek polski „zjednoczonych słowian“ w roku 1823.,

(*) Dyrektoryum, zostaiące pod styrem Pestela, miało pod sobą dwa Komitety: „prawy“ (Kamenca) pod kierunkiem Dawidowa i Wołkońskiego, i „lewy“ (w Wassilkowie) pod przewodnictwem Sergiusza Murawieffa i Podporucznika Bestuszeffa Rumina. Późniéy powstał ieszcze ieden Komitet „Tulczyński“ pod Baryatyńskim. Komitety te nazywały się także czasem łożami (venditta).

utworzony przez Podporucznika Boryssof i szlachcica Lublińskiego Wołynianina, naypierwszy się zwierzył. Boryssof ułożył katechizm dla Słowianina, w którym między innemi te znayduią się słowa: „Zaufay tylko twoim przyiaciołom i twoiemu ..... (tu następuie odrysowany sztylet). Twoi przyiaciele będą ci dopomagać, a twóy ..... (iak wyżéy) obroni cię. Jesteś słowianinem, a w oyczyznie twéy, na pobrzeżu morz, które ią oblewaią, wzniesiesz cztery porty: port czarnego, białego, dalmatyckiego i lodowatego morza.“ Zamiarem bowiem tego towarzystwa było, 8 narodów słowiańskich (Rossyą, Polskę, Czechy, Morawią, Dalmacyą, Kroacyą, Węgry, Serwią z Mołdawią i Wołoszczyzną), połączyć w iedno sprzymierzone państwo, lecz nigdy niepomyślano o środkach do wykonania tego planu potrzebnych. Nieprzestał iednakże Boryssof mamić swoich zwolenników, iż związek ten ma obszerne gałęzie, i że iest utworzony przez pewnego zacnego Xiążęcia Mołdawskiego. Gdy związek ten poznał się z Bestuszeffem i t. d., liczył wtenczas 36 członków, naywięcéy młodych oficerów od artylleryi, którzy niemal wszyscy, uięci mamieniami Bestuszeffa, przyłączyli się do towarzystwa południowego. Gorbaczewski i Spirydoff zostali obrani ich naczelnikami do utrzymywania związków piśmiennych z towarzystwem rossyiskiém. Bestuszeff pokazał im wyciąg z rossyiskiego kodexu Pestela, iak i proiekt praw przyszłéy Rzeplitéy, zapewniaiąc ich, iż Xiążę Trubeckoi podróżuiąc, przekładał dzieło to naylepszym statystom, których iednomyślną otrzymał pochwałę. Wezwał ich oraz, ażeby żołnierzy uymowali i gotowymi byli do powstania, które naypóźniéy w Sierpniu 1826 wybuchnąć miało. Od tego czasu naradzano się nad planami rewolucyi i zapalano wszelkiemi sposoby gorliwość tych słowian. Przekonywano ich o potrzebie zgładzenia Cesarza i całego domu cesarskiego, a Sergiusz Murawieff dowodził Gorbaczewskiemu, nazywaiącemu czyn takowy bezbożnym, prawość onegoż z biblii, nauczaiącéy wszędzie, iż monarchiczny skład rządu nie iest Bogu przyiemnym; dodaiąc, że skutków rewolucyi francuzkiéy nie trzeba się lękać, ponieważ tu woysko, nie zaś lud, iak tam było, wszczyna rewolucyą. Tymczasem odebrano Szweykowskiemu dowództwo iego pułku i w pierwszém uniesieniu chciano niebawnie podnieść chorągiew rokoszu; lecz przy zimnieyszéy rozwadze zaniechano tego postanowienia, zwłaszcza kiedy Szweykowski łzami zalany prosił swych przyiaciół, ażeby się dla niego nienarażali na nieszczęście. Ale zato uchwalono, rozpocząć niezawodnie w r. 1826. Alexander miał być zamordowanym, Senat do ogłoszenia konstytucyi przymuszonym, i trzy obozy (pod Petersburgiem, Moskwą i Kijowem) miały być utworzone. Sergiuszowi Murawieff-Apostołowi przeznaczano dowództwo leyb-gwardyi. Podczas kiedy Tiefenhausen przedstawiał, iż plan potrzebuie ieszcze 10 lat czasu, nalegał burzliwy Artamon Murawieff, udać się niezwłocznie do Taganrogu i zamordować tam Cesarza. Niektórzy słowianie zaczęli pełnić polecenie uymowania żołnierzy, lecz po naywiększéy części z naygorszym skutkiem. Wystawiali oni żołnierzom, iż czas iest, pozbyć się niesprawiedliwości przełożonych, prawie samych niemców. „Ba, (odpowiadali żołnierze), to są uroienia;“ lub: „iesteśmy waszymi, ieżeli rokosz, lub inne iakie złe ztąd niewyniknie;“ albo też: „nie iestże to przeciw naszéy przysiędze i dzieież się to z wiedzą Cesarza?“ Ostatnich starano się zaspokoić odpowiedzią: iż Cesarz będzie o tém zawiadomiony! Gdy się to na południu działo, okazywał także związek Petersburgski większą czynność, zwłaszcza od czasu, iak Ryleieff obiął mieysce w Dyrektoryum po Xiążęciu Trubeckoi. On i Alexander Bestuszeff zaciągnęli wielu nowych członków, mianowicie takich, którzy potém byli sprawcami zaburzeń dnia 26. Grudnia, iako to: Mikołaia, Michała i Piotra Bestuszeffów, Suthoffa, Panoffa, Koiemnikoffa, Xiążęcia Odoiewskiego, Xiążęcia Szepin-Rostowskiego, Wilhelma Küchelbekera, Torsona, i oficera gwardyi morskiéy Arbuzoffa. Ryleieff chciał także kupców zaciągnąć, lecz Steinheil odwiódł go od tego, „z przyczyny, iż nasi kupcy są ciemni.“ Przez Arbuzoffa uymował Ryleieff niektórych młodych oficerów morskich, którzy, nienależąc do samegoż związku, na swych schadzkach postępowanie rządu ganili, wynosząc pod niebio-

sy konstytucyą Stanów Zjednoczonych. Prócz Arbuzoffa, przodkował w tych towarzystwach Zawaliszyn, który durzył swoich kamratów, iż należy do „taiemnego powszechnego zakonu restauracyinego”, rozszerzonego po wszystkich kraiach i maiącego na celu zreformowanie wszystkich rządów Ameryki i Europy, i że statuta iego Cesarzowi Alexandrowi przełożył. Zdaie się iednak, iż ten Zawaliszyn był zagorzalcem, który potém uważał, iż to w rzeczywistości istnęło, co się zrazu w mozgu iego wylęgło. O tym samym czasie zaznaiomił się związek Petersburgski z nieiakimś przybyłym z Georgii Kapitanem Jakubowiczem, który wprawdzie niechciał być członkiem taiemnego towarzystwa, lecz z prywatnéy zemsty (został on dla poiedynku w roku 1817 w gwardyi skassowanym) godził na życie Cesarza, tak iż sprzysiężeńcy prośbami i groźbami nakłonić go musieli, ażeby przynaymniéy odłożył do późnieyszego czasu swą zemstę; iakoż wyznaczył termin do Maia 1826. Wkrótce potém (w iesieni 1825) wystąpiła na scenę inna osoba, Podpułkownik Batenkoff, podobnież obcy; iednakowe zdania z naczelnikami związku i obrażona miłość własna (utracił był urząd) spoufaliły go wnet z Ryleieffem i Xiążęciem Trubeckoi. Ambicya i uprzedzenie tego człowieka nieznały granic, tak iż sądził mieć w swym ręku los państwa, gotów, w razie chybienia spisku wykryć go sam w dzień Nowego-roku. Jego stronnicy mniemali, iż ma wpływ na pierwsze osoby w państwie, chociaż go nigdy niemiał. Zaufanie w Batenkoffie, plany Jakubowicza i wiadomości z południa, a może i niebezpieczeństwo dłuższéy przewłoki, skłoniły Ryleieffa, ustanowić rozpoczęcie dzieła na May 1826, a gdyby można i prędzéy. Chciał on czekać na powrot Cesarza z Taganrogu. Wówczas przybył także Baron Steinheil do Petersburga, nowo-zaciągniony członek, który miał się za skrzywdzonego wyrządzoném mu upośledzeniem, i z tego powodu wszedł do związku, lecz nie dał się iednak zupełnie zaślepić. Dla tego też rzekł iednego razu doń Ryleieff: „W drugiéy armii chcą gminowładztwa, to iest szaleństwo, to być nie może; my tu chcemy ograniczoną monarchią.“ „W monarchiach, powiedział Ryleieff innego razu, niemasz żadnych wielkich charakterów, tylko w Ameryce znamy dobre konstytucye; cała Europa, niewyłączaiąc Anglii, ięczy pod brzemieniem niewoli, Rossya ma dać przykład oswobodzenia.“ On i Oboleński mówili także o zamordowaniu Cesarza, nie byli iednak w téy mierze tak zdecydowani, iak związek południowy, ważyli się także ieszcze względem tego, czy Rossya ma być monarchiczną lub rzpublikańską. Nareszcie Ryleieff — który twierdził przeciw Pestelowi, iż nie można narzucać konstytucyi maiącym się zwołać reprezentantom ludu — odebrał zlecenie, ażeby Cesarza, skoroby odrzucił warunki sprzysiężeńców, wywiózł z kraiu flottą kronsztadzką; przynaymniéy miała rodzina cesarska opuścić Petersburg, i na naywiększą miało iéy być wolno zostawać w Szlüsselburgu. — Wiadomość o śmierci Cesarza Alexandra wielkie, lecz bynaymniéy przyiemne, zrobiła na spiskowych wrażenie. Teodor Watkowski pisał wówczas z Kurska do Pestela co następuie: „Jest to wypadek, z któregoby towarzystwo, znayduiąc się w stósowném mieyscu, korzystać było mogło. Teraz spełzła dobra sposobność; trzeba czekać, iak się nowy rząd weźmie. Jeżeli się fałszywych chwyci środków, pomnoży przezto liczbę malkontentów, i wzmocni nasze siły. W przeciwnym razie towarzyszyć nieomylnie będzie publicznéy pomyślności ieden stopień wolności więcéy, a my możemy usiłowania nasze, dążące ku obaleniu rządu, tém wygodniéy podwaiać.“ Uchwalono, aby w dzień Nowego-roku (1826, dnia 13. Stycznia), gdzie pułk Pestela znaydować się musiał w Tulczynie, poymać naczelnego wodza drugiéy armii (Witgensztein), i rozpocząć pospolite powstanie. Lecz zeznania Mayborody wykryły wszystko i sprawiły aresztowanie Pestela. Inny był skutek na północy. Tu dowiedziano się o śmierci Cesarza, o ogłoszeniu manifestu, oznaczaiącego dziedzica tronu, o wykonaniu przysięgi stolicy na rzecz W. Xiążęcia Konstantego w iednéy chwili (dnia 9. Grudnia). Jakubowicz zgrzytał zębami z wściekłości, iż mu wyrwaną została iego ofiara. Nieukrywali sprzysiężeńcy głębokiego zmartwienia, które im te wypadki sprawiły. „Sposobność — powiedział Batenkoff do obu Bestuszeffów —

która nam się wymknęła, niewydarzy się powtórnie za poł wieku. "Gdyby w Radzie Stanu były mądre głowy, byłaby dziś Rossya przysięgła razem nowemu Monarsze i nowym ustawom. Teraz wszystko nazawsze dla nas stracone." Lękano się rozwiązania towarzystwa. Batenkoff obstawał za potrzebą Monarchii, luboby, unikaiąc chciwości rządu iakiego woiownika, można ofiarować koronę także Cesarzowym lub W. Xiężnym. Tymczasem Dyrektorowie związku połnocnego śpieszno porzucili myśl zupełnego lub nawet tylko tymczasowego rozwiązania towarzystwa, a dowiedziawszy się, iż Cesarzewicz trwa przy swoiém zrzeczeniu się korony, budowali na tém inny plan. Chcieli oni wmówić w iednę część woyska i ludu, iż W. Xiążę wcale się niezrzekł korony. Xiążę Trubeckoi, który był mianowany Dyktatorem (lubo Ryleieff był duszą wszystkich dalszych kroków), umówił dnia 20. Grudnia z Batenkoffem, co następuie: Po zatomowaniu toku rządu istnieiącego, ustanowiony będzie rząd tymczasowy, który nakaże utworzenie Izb Prowincyalnych celem obrania Deputowanych. Zaprowadzone będą dwie Izby prawodawcze; pierwsza składać się będzie z członków dożywotnych (Batenkoff pragnął dziedzicznych Parów). Celem wykonania tych rzeczy użyte będzie woysko, które odmówi Cesarzowi (Mikołajowi) wykonanie przysięgi wierności. Późniéy w każdéy prowincyi będą zaprowadzone oddzielne prawodawstwa, osady woyskowe przeistoczone w gwardye narodowe, warownia Petersburgska powierzona będzie władzy mieyskiéy, a uniwersytety Moskiewski, Wileński i Dorpatski uznane będą za niepodległe. Gdyby wszystkie woyska deklarowały się za Konstantynem, i ten chciał przybyć do Petersburga, chcieli się wówczas sprcysiężeńcy rozdzielić, ci chcieli się oświadczyć za Cesarzewiczem, tamci za Cesarzem (Mikołaiem), a gdyby pierwsze stronnictwo zwycięztwo odniosło, albo nakłonić Cesarza do przyięcia konstytucyi, lub gdyby się to niepowiodło, ogłosić W. Xiążęcia Alexandra następcą tronu. Mniemano także, iż we wrzawie raptownego wybuchu uda się może, zamordować Cesarza. Steinheil proponował, ofiarować Cesarzowey Elźbiecie koronę, ilo że niemaiąc dzieci, prędzéyby się oświadczyła za Rzecząpospolitą. Batenkoff widział się iuż w duchu członkiem rządu i zawiadowcą państwa w ciągu nieletności Regenta. Tymczasem zaczęto przygotowywać wykonanie. U Ryleieffa, do którego schodzić się mieli sprzysiężeńcy, zbierali się ludzie ze wszech stron z proiektami i planami, lub przychodzili sprzymierzeńcy po rozkazy, iak się zachowywać maią. Obok okazuiącego naywiększe krwi pragnienienie buntu przeciw istnieiącéy władzy, widziano ślepe posłuszeństwo nieznanemu rządzcy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

B r a z y l i a.

Dalszy ciąg przerwanéy w przeszłéy gazecie konstytucyi Brazylskiéy:

T y t u ł V. *O Cesarzu.* R o z d z i a ł p i e r w s z y. — *O władzy kieruiącéy.*

98) Władza kieruiąca (adminastracyina) iest czołem całéy polityczńéy organizacyi. Powierzona iest Cesarzowi iako głowie i pierwszemu reprezentantowi narodu, ażeby się nieustannie starał o utrzymanie, równowagę i zgodność innych władz politycznych.

99) Osoba Cesarza iest nietykalną i świętą; żadnéy on niepodlega odpowiedzialności.

100) Tytuły iego są: Konstytucyiny Cesarz i po wszystkie czasy Obrońca Brazylii. Cesarska Mość.

101) Cesarz wykonywa władzę kieruiącą w następuiących okolicznościach: 1) Mianuie Senatorów podług 43. artykułu. 2) Gdy dobro państwa wymaga, zwołuie między iednem a drugiem posiedzeniem walne zebranie. 3) Zatwierdza wyroki i uchwały walnego zebrania, dla nadania im mocy prawa. (§. 62.) 4) Zatwierdza lub zawiesza do czasu uchwały zgromadzeń prowincyalnych. (Art. 86—87.) 5) Odrzuca lub oddala walne zebranie i rozwiązuie — w nagłych przypadkach — Izbę Deputowanych i zwołuie niezwłocznie w iéy mieysce inną. 6) Podług woli swoiéy ustanawia i oddala Ministrów Stanu. 7) Zawiesza sędziów w urzędowaniu, w przypadku art. 154. 8) Daruie lub zmnieysza wydane na winowayców kary sądowe. 9) W nagłych okoliczno-

ściach, i gdy ludzkość i dobro kraiu tego wymaga, wydaie amnestyą.

Rozdział drugi. — *O władzy wykonawczéy.*

102) Cesarz iest głową władzy wykonawczéy, którą przez Ministrów swoich sprawuie. Naygłównieysze iéy prawa są następuiące: 1) Zwołanie regularnego nowego walnego zebrania dnia 3. Czerwca trzeciego roku istnieiącego prawodawstwa. 2) Mianowanie Biskupów i rozdawanie prebend duchownych. 3) Mianowanie sędziów. 4) Obsadzanie innych cywilnych i politycznych urzędów. 5) Mianowanie dowdzców woyska lądowego i morskiego, i, gdy interes służby tego wymaga, onych zmienianie. 6) Mianowanie Posłów i innych dyplomatycznych agentów handlowych. 7) Kierowanie politycznych interessów z obcemi narodami. 8) Zawieranie traktatów zaczepnych i odpornych, umów subsydyalnych, o których, po ich zawarciu, uwiadomionem zostaie walne zgromadzenie, skoro bezpieczeństwo i dobro kraiu tego dozwala. Umowy w czasie pokoiu zawierane, a maiące za cel odstąpienie lub zmianę iakiéy części ziemi państwa lub iego posiadłości, nie mogą bez przychylenia się walnego zebrania być zatwierdzone. 9) Prawo wypowiadania woyny i zawierania pokoiu, przy udzielaniu walnemu zebraniu zgodnych z bezpieczeństwem państwa wiadomości. 10) Prawo nadawania przywileiów unarodowienia w prawnéy formie. 11) Udzielanie tytułów, posad honorowych, orderów i innych zaszczytów w nagrodę wyświadczonych kraiowi posług; wszakże wyznaczanie summ pieniężnych, ieżeli nie są ieszcze prawem ustanowione, zależy od zatwierdzenia walnego zgromadzenia. 12) Ogłaszanie dekretów, instrukcyy i przepisów celem dobrego ustaw wykonania. 13) Prawo oznaczania użycia summ przez zgromadzenie na rozmaite gałęzie administracyi kraiowéy uchwalonych. 14) Prawo Cesarza zatwierdzania lub odrzucania uchwał zborów kościelnych i listow apostolskich, niemniéy innych niesprzeciwiaiących się konstytucyi państwa ustanowień duchownych, przychylaiąc się do nich, gdy to powszechnych tyczy się urządzeń, po przychyleniu się zgromadzenia. 15) Piecza o wszystko, co się tyczy wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa, w sposobie konstytucyą przepisanym.

103) Cesarz, nim zostanie ogłoszonym, wykona w ręce Prezesa Senatu, w obec zebranych razem Izb, następuiącą przysięgę: „Przysięgam utrzymać religią katolicką rzymsko-apostolską, tudzież całość i nierozdzielność państwa; zachowywać konstytucyą narodu brazylskiego i innych ustaw państwa; i czuwać, ażeby były zachowywane; i ile ze mnie, starać się o powszechne dobro Brazylii.“

104) Bez przyzwolenia walnego zebrania nie może Cesarz opuszczać państwa Brazylskiego; ieżeli ie opuści bez upoważnienia, uważać się będzie, iż się korony zrzeka.

Rozdział trzeci. — *O Cesarskiéy rodzinie i iéy uposażeniu.*

105) Domysłowy następca tronu przybiera tytuł „Cesarzewicz“, a syn iego tytuł Xiążęcia W. Pary. Wszyscy inni maią tytuł Xiążę; domysłowy dziedzic korony i Xiążę W. Pary maią tytuł Cesarzewiczoska Wysokość; inni Xiążęta tytuł Wysokość.

106) Domysłowy dziedzic tronu, zacząwszy 14ty rok, wykonywa w ręce Prezesa Senatu następuiącą przysięgę: „Przysięgam utrzymanie religii katolickiéy rzymsko-apostolskiéy, zachowanie polityczney konstytucyi narodu brazylskiego i posłuszeństwo ustawom i Cesarzowi.“

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 17. Lipca 1826.	Papierami	Gotowizną
Obligi długu państwa . .	po 83 pCt.	po $82\frac{5}{6}$ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	$93\frac{1}{2}$ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	$85\frac{1}{2}$ =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$82\frac{1}{4}$ =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$90\frac{1}{2}$ =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$86\frac{1}{2}$ =	—
Szląskie	—	$104\frac{3}{8}$ =

(Dwa Dodatki.)

D O D A T E K

do

Nru 58.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 22. Lipca 1826.)

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 17. Lipca.

We czwartek, święto urodzin N. Cesarzowéy i Królowéy Alexandry, uroczyście obchodzono w stolicy Królestwa Polskiego. Rano w obec wszelkich władz rządowych odbyło się solenne nabożeństwo. Wielki obiad dawał JW. rzecz. tayny Radca i Senator Nowosilcow, na którym znaydowali się: dostoyne osoby obecne w Warszawie i wszyscy Generałowie z obozu. Wieczorem oświecono domy rządowe i obywatelskie.

Pani Szymanowska, Fortepianistka NN. Cesarzowych, powróciła do tuteyszéy stolicy z Anglii.

Jarmark walny na wełnę rozpoczął się tu na 10 dni przed S. Janem i trwa dotąd. Obywatele z dalekich i różnych stron wełnę swą sprzedali do 1000 cetnarów. Większa iest ilość poprawnéy i pięknéy, która nawet w r. b. pomimo zmnieyszonéy tak znacznie ceny do 5 zł. funt dochodzi. Lecz między kupuiącymi współubieganie się iest małe. Pożądaném iest, abyśmy tu raczéy wszyscy, nie zaś zagranicą sprzedawali wełnę. Większa ilość towaru, więcéy sprowadziłaby kupców, a z przyczyny, iż mamy potrzeby w kraiu, z przyczyny opłaty cła wychodowego i wchodowego, i przytém dalekiéy podróży, tu w Warszawie cena mogłaby się wyżéy, iak za granicą utrzymać. Mieysce składu w Marywilu, stało się mieyscem zeyścia hoduiących owce, którzy zapoznawszy się, udzielaią sobie zobopólnie wiadomości i doświadczeń przy pielęgnowaniu owiec nabytych. Żałować wypada, że kupuiący wełnę mało się z nimi znoszą, i że dotąd nie ma tego porozumienia się, które koniecznie iest potrzebném. Hoduiący owce wiedząc, iakiéy wełny kupuiący potrzebuie, na iakie wyroby, podług tego rozumowania chow owiec prowadząc i do pewnego dążąc celu, sobie większy zysk i większą kupuiącym zapewniliby wygodę.

Francya.

Z Paryża dnia 11. Lipca.

W sobotę z południa zebrani byli Ministrowie u P. Villele. Tegoż wieczora był u Króla Xiążę Talleyrand.

Listy z Lizbony z dnia 1. m. b. niedonoszą ieszcze nic o przybyciu tam P. Stuart, wbrew doniesieniom niektórych gazet.

Dnia 8. m. b. pożegnał się z tym światem zasłużony i sławny iako prawnik i iako mowca Generalny Prokurator Bellart.

Gazeta codzienna twierdziła, iż w gabinecie uchwalono niezaprowadzać cenzury, a *Gwiazda* odpowiada iéy na to, iż nie zna żadnego dziennika, któryby był obeznawanym z uchwałami gabinetowemi, a gdyby który miał ten zaszczyt, to pewno nie *Gazeta codzienna*.

Wszystko co się dzieie w Anglii godne iest zaiąć uwagę ludzi myślących. Wszędzie odnawiaią się wybory w sposobie zapewniaiącym większość deputowanych w Izbie za oswobodzeniem katolików. „W rzeczy saméy — mówi *Gwiazda* — iakżeby lud angielski mógł się oprzeć argumentacyi Pana Canning na ich stronę?“ „Po co oddalać z téy Izby katolików, rzekł ten Minister, z powodu ich transsubstancyacyi? Lecz Anglicy przypuszczaią konsubstancyacyą. Gdzież

tu widać różnicę, z któréyby wnosić można, iż Anglik iest wiernym poddanym a katolik zdraycą? Z powodu nietolerancyi innych wyznań? — Lecz każdy kościoł iest nietoleruiącym. Formuły potępiania są też same i w anglikańskiem kościele. Czyliż symbol Atanazego, którego się trzymamy, nie mówi: *Że ten, który w niego nie wierzy, będzie potępiony?* Oprócz tego, dla czego nieprzypuszczać katolików, będących w tylu punktach w zgodzie z naukami Anglikanów, kiedy się pozwala zasiadać dyssydentom, którzy zaprzeczaią bóstwu Jezusa Chrystusa?" Potrzeba tu przypomnieć, że Pan Canning rozbieraiąc skargę przeciwko katolikom, iakoby nie mogli zupełnie bydź wiernymi swoim władzcom, zawołał: „Kto królów naszych prowadził na rusztowanie katowskie? kto naszym Biskupom pozdeymował mitry? — Nie chcę ich wymienić, lecz to nie byli papiści." — Że zaś nasze liberalne francuzkie dzienniki: *Dziennik Sporów* i *Konstytucyonista* powtarzaią codziennie przeciwko Jezuitom też same żale, z któremi się w Anglii rozwodzą przeciw katolikom, osądziliśmy za rzecz pożyteczną, wyrazić, iak w Londynie uważaią te przestrzałe deklamacye."

Piękny obraz Gła Foi, malowany przez Horacego Vernet, kupiono dla galeryi Xiążęcia Orleańskiego.

Niektóre tuteysze gazety powiadaią, iż Xiąże Nemours wykrzykniony będzie Królem Grecyi.

Goniec Francuzki donosi o przybyciu do Malty Lorda Cochrane z 17 statkami przewozowemi, między któremi znayduie się 5 okrętów parowych. *Gwiazda* zaprzecza téy wiadomości, ile ze wierzyć niemożna, ażeby owey flocie, wbrew neutralności Anglii, zawinąć było wolno do portu angielskiego.

Przed nieiakim czasem umieściły niektóre pisma publiczne obszerny list (autentyczny lub zmyślony) Lorda Cochrane do Wice-Króla Egipskiego, w którym prośbami i groźbami chce go nakłonić do uczciwego postępowania, przywodząc mu także te słowa pisma ś. (Izaiasz Rozdz. 31.) „Biada tym, którzy zstępuią do Egiptu o pomoc..... A Pan wyciągnie rękę swą, padnie i pomocnik, padnie i ten, któremu dawaią pomoc, a tak wszyscy społem zginą." Teraz powiada ieden z tuteyszych dzienników, iż zapomniano przy owym liście dodać dopis (postscriptum), który ma tak opiewać: „Upraszam Waszą Wysokość, ażebyś mi swą odpowiedź przysłał do Stambułu, dokąd prostą drogą iadę, dla załatwienia niektórych nagłych interessów."

Na wyspie Hydrze wystawili Grecy nanowo chorągiew z napisem: „Wolność lub śmierć."

Tuteyszy związek wspierania Greków miał w pierwszych 6 miesiącach roku b. dochodu przeszło 196,000 Talar. (Z Berlina posłano niedawno pierwszą kwotę 36,000 Tal.)

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 29. Czerwca.

O niczém tu teraz niemówią iak tylko o rozporządzeniach Don Pedra, tyczących się Portugalii. Słowo konstytucya ma tu coś czarodzieyskiego; Junta apostolska drzy ze strachu.

Pogłoski o zmnieyszeniu woyska zaymuiącego zdaią się potwierdzać; lecz przed Styczniem nic pewnie w téy mierze nienastąpi.

Niektóre osoby, dzierżące zaufanie Króla, przedstawiły mu zbawienne skutki zupełnéy amnestyi. Jeszcze się wprawdzie Król nieoświadczył w téy mierze, spodziewaią się iednak, iż wkrótce nadeydzie czas zapomnienia i przebaczenia.

Anglia.

Z Londynu dnia 11. Lipca.

W piątek przybył posłannik królewski Littlewood z depeszami od Lorda Granville w Paryżu dla wydziału spraw zagranicznych.

W niedzielę przybiegł goniec z depeszami Pana Stratford Canning w Stambule.

Na wybory dla Nordthumberland wypotrzebował Pan Beaumont 60,000, Pan Lidell i P. Bell każdy po 30,000, Lord Howick 20,000 Funtów St.

Jedna z tuteyszych gazet donosi, iż P. Ouvrard, główny dostawca podczas woyny hiszpańskiéy, który teraz w Conciergerie siedzi, był na początku rewolucyi lichym kramarzem, i ożenił się był z kobietą, która w czasie swawol rewolucyinych „Boginię przyrodzenia" wystawiała.

Dnia 16. Maia r. b. zagaił Cesarz Don Pedro Brazylskie zgromadzenie narodowe.

Państwo Ottomańskie.

Gazeta Powszechna umieściła następuiący artykuł pod napisem: Triest dnia 2. Lipca. Przez statek pocztowy z Korfu nadeszły tu wiadomości z Korfu do dnia 26. Czerwca, a z Napoli di Romania do dnia 10. Czerwca. Podług tychże nie połączył się ieszcze Seraskier Reszyd Basza z Ibrahimem Baszą. Stał on ciągle pod Saloną, i miał iuż potrzykroć naprożno przedsiębrać kroki, aby ten ważny punkt opanować. Ocalona osada Missolongi, w liczbie 2000 ludzi, weszła dnia 7. Czerwca do Napoli i z niewypowiedzianym przyięta została zapałem. Dziewice kwiatami nieśmiertelnych wieńczyły bohatyrow. Rząd nowy zdaie się okazywać więcéy energii w swych postanowieniach, niż przeszły; 110 hydryotskich i spezzyotskich statkow przewozowych, między któremi 40 pożarek, stało w porcie, czekaiąc na Lorda Cochrane. Lord Gordon przywinął był z trzema okrętami i zwiastował bliskie iego przybycie ludowi, radością ztąd upoionemu. Ibrahim Basza cierpi niedostatek amunicyi i żywności.

Pomieniona gazeta donosi pod artykułem: Z Odessy dnia 28. Czerwca. Stambuł, podług doniesień ztamtąd dnia 22. m. b., iest obrazem zgrozy i spustoszenia. Wszystkie omal pałace są zrabowane. Sułtan obozuie pod twierdzą chorągwi proroka, otoczony swoimi stronnikami, to pod namiotami, to pod gołém niebem, trwaiąc w swém postanowieniu usposobienia woyska, pod swoiém okiem, na sposób europeyski. Tysiące janczarów wyginęły w bitwie, inni zostali straceni, inni do Azyi wygnani. Dzielne branie się Sułtana, miało zjednać wielu stronników, którzy dawniéy zniechęceni byli ku niemu.

Taż gazeta w naynowszym numerze następuiącą zawiera wiadomość: Bukarest d. 28. Czerwca. Po przybyciu tatara z Silistryi rozchodzi się wieść, iż Stambuł dnia 24. tegoż miesiąca stał w płomieniach. Niemożna było do téy pory, wykryć źródła téy pogłoski, dla czego ią też za ze wszech miar niepewną uważać należy.

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 28. Czerwca w nocy, nagle dokonał życia na apoplexyą Xiążę Cohary, ostatni potomek starożytnéy familii Węgierskiéy.

Wybuchnęło powstanie w Walencyi, w stołecznėm mieście prowincyi Venezuela, na którego czele zostaie Generał Paez, oskarzony niedawno przed Senatem za samowolne i gwałtowne postępowanie.

Dnia 27. Czerwca, według doniesień *Wyroczni niderlandzkiéy*, właściciel *Gońca niderlandzkiego* spotkawszy się z Redaktorem *Placówki niderlandzkiéy* (Sentinelle des Pays-Bas) na placu mennicznym w Bruxelli, sowicie się kiiem utraktowali w obecności całego ludu. Ostatni, chociaż miał w ręku dobry kiy, pokonany iednak został cienką laseczką od pierwszego, który, iak *Wyrocznia* mówi, miał za sobą „opinią publiczną."

OBWIESZCZENIE.

Tuteyszy kupiec Manheim Auerbach i iego narzeczona Hanchen Płonsk, przez deklaracyą w dniu 28. Czerwca b. r., wspólność maiątku i dorobku w ich przyszłém małżeństwie wyłączyli, co się do wiadomości podaie.

Poznań dnia 6. Lipca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia tuteyszego Królewskiego Sądu Ziemiańskiego, wyznaczyłem do publicznéy sprzedaży inwentarza gospodarskiego we wsi Gorzewie, powiecie Obornickim znayduiącego się, w drodze exekucyi zabranego, termin

na dzień 30. Sierpnia r. b.

o godzinie 8méy zrana w Gorzéwie, na który chęć kupna maiących, z tym oznaymieniem zapozywam, iż przybicie naywięcéy daiącemu za zapłatą w monecie śrebrnéy pruskiéy nastąpi.

Poznań dnia 13. Lipca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Nieruchomość do massy konkursowéy i handlu G. Bergera i synów tu na nowym rynku pod Nr. 201. położona, i na 7715 Tal. 20 śgr. sądownie oszacowana, publicznie naywięcéy daiącemu sprzedaną bydź ma.

Termina licytacyine na
dzień 11. Lipca,
dzień 12. Września,
dzień 14. Listopada r. b.
z których ostatni zawity zawsze przedpołudniem o godzinie 9tey przed Sędzią Elsner w naszéy Izbie dla stron wyznaczone zostały, na które zdatność kupna maiących z tą wzmianką wzywamy, że przyderzenie naywięcéy daiącemu nastąpi, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą; i taxa zawsze w registraturze naszéy przeyrzaną bydź może.

Poznań dnia 3. Kwietnia 1826.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Nieruchomość do massy konkursowéy handlu G. Bergera i Synów należąca, tu na wodnéy ulicy pod Nro. 184. położona, na 9781 Tal. 11 śgr. sądownie oszacowana, publicznie naywięcéy daiącemu przedaną bydź ma.

Termina licytacyine wyznaczone zostały
na dzień 11. Lipca r. b.
dzień 12. Września r. b. i
dzień 14. Listopada r. b.,
z których ostatni zawity zawsze przed południem o godzinie 9téy przed Sędzią Elsner w naszéy Izbie stron, na który zdatność kupna maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż przyderzenie naywięcéy daiącemu nastąpi, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą. Taxa w registraturze naszéy zawsze przeyrzaną bydź może.

Poznań dnia 6. Kwietnia 1826.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hypotecznéy w Powiecie Poznańskim położonych dóbr szlacheckich Sędzina wraz z przyległościami, w Rubr. II. Nro. 1. protestacya dla Ur. Antoniego Rzepnickiego iako cessyonaryusza Ur. Małgorzaty z Gliszczyńskich owdowiałéy Bonkowskiéy względem pretensyi w summie 632 Tal. 12 dgr. czyli 3795 Zł. pol. pod dniem 28. Września 1796. roku podaną, iako należytość summy właściwéy dla sukcessorów ś. p. Antoniego Gliszczyńskiego w kwocie 11,000 Zł. pol. zapisanéy, a w moc cessyi pod dniem 24. Listopada 1792. r. przed Sądem Ziemiańskim w Gnieznie dołączonéy kopii obligacyi Jana Chłapowskiego na summę 11,000 Złt. pol. w Grodzie Poznańskim w dniu 25. Czerwca 1774. zapisanéy przez wspomnioną Małgorzatę z Gliszczyńskich owdowiałą Bonkowską wystawiona ex decreto z dnia 21. Czerwca 1798. protestando z tém nadmienieniem zaintabulowaną została, iż od byłego właściciela Jana Chłapowskiego z pretensyi wyżéy wspomnionéy kapitał w kwocie 333 Tal. 8 dgr. czyli 2000 Zł. pol. wraz z prowizyami po 5 od sta na fundamencie protokołu w celu zapisania uznał. Teraźnieyszy dziedzicy Sędzina, to iest sukcessorowie ś. p. Wincentego Prusimskiego, twierdzą zapłacenie wyżéy wspomnionéy i protestando zanotowanéy summy kapitalnéy wraz z prowizyami.

Lecz gdy podług twierdzenia tychże sukcessorów iako teraźnieyszych właścicielów cessya z dnia 24. Listopada 1792. iako też dołączona expedycya hypoteki z dnia 10. Września 1796. zginęły, więc właściciele uczynili wniosek o amortyzacyą tychże dokumentów.

Tym końcem zapozywamy wszystkich, którzy tylko pretensyą do wspomnionych dokumentów iako właścicielów przez uczynioną im cessyą zastawu darowizny lub inni posiedziciele mieć mogą, ażeby się w terminie peremtorycznym na

dzień 31. Sierpnia r. b.

zrana o godzinie 9téy przed Deputow. Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Brückner w naszéy Izbie Instrukcyinéy wyznaconym, osobiście lub przez prawamocnie upoważnionych pełnomocników stawili, w ręku ich znayduiące się obligacye z sobą zabrali, i pretensye swoie do protestacyi zaintabulowanéy wywiedli, albowiem w razie przeciwnym z prawem na protestacyi im służącym prekludowani będą, poczém amortyzacya wspomnionych dokumentów iako też wymazanie wyżéy wspomnionéy protestacyi w xiędze hypotecznéy dóbr Sędzina nastąpić ma.

Poznań dnia 23. Marca 1826.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

(Dodatek drugi.)

OBWIESZCZENIE.

Następuiące premie obligów długu państwa z dziewiątego ciągnienia w dniu 1. Lipca r. z. rozpoczętego ciągnienia, iako to:

„po 140 Talarów."

1	64,174	2	146,423	3	102,078	4	260,083

„po 20 Talarów."

1	2,908	15	22,184	28	57,937	41	95,579	54	141,761	67	221,331
2	2,923	16	22,542	29	64,454	42	96,572	55	156,317	68	223,855
3	7,362	17	24,608	30	64,541	43	97,065	56	162,598	69	223,857
4	8,495	18	25,564	31	69,042	44	99,460	57	184,315	70	228,177
5	12,921	19	26,571	32	79,163	45	111,775	58	199,001	71	228,492
6	13,670	20	26,579	33	80,703	46	124,478	59	199,121	72	235,324
7	14,807	21	34,769	34	80,784	47	125,501	60	199,462	73	235,330
8	14,808	22	43,285	35	80,802	48	126,575	61	214,460	74	274,615
9	14,986	23	44,445	36	81,420	49	134,994	62	215,764	75	280,701
10	17,006	24	50,161	37	83,548	50	137,896	63	217,466	76	282,814
11	17,426	25	50,365	38	92,581	51	138,396	64	219,331	77	282,899
12	18,253	26	56,879	39	95,050	52	140,401	65	220,764	78	290,208
13	18,564	27	57,912	40	95,576	53	140,838	66	221,303	79	290,704
14	20,057										

niezostały w oznaczonym terminie z kassy wydawania premiow na obligi długu państwa, ani podniesione, ani do odebrania zameldowane, a zatém stósownie do obwieszczenia d. 24. Sierpnia 1820. i osnowy biletów (premienszeynów) podpadły prekluzyi i ogół ich . . . . . 2,140 Tal.,

po odtrąceniu ceny kursu $82\frac{3}{4}$ pC. od przypadaiących funduszowi premialnemu 400 Tal. obligów długu państwa z 4 premiów po 140 Tal. i prowizyy od nich od d. 1. Lipca 1825. do d. 1. Lipca 1826. w kwocie 347 Tal.

w summie . . . . 1,793 Tal.

na dobroczynne cele przeznaczony został, o czém się właściciele dotyczących biletów premialnych niniéyszém uwiadomiam.

Berlin, d. 6. Lipca 1826.

Król. bezpośrednia Kommissya do rozdawania premiów na obligi długu państwa.

(podp.) *Kayser.* *Wollny.* *Beelitz.*

Deputowany przedsiębierców: nieprzytomny.

PATENT SUBHASTACYINY.

Papiernia wraz z rolą do niéy należącą we wśi Uzarzewie położona, na 2589 Tal. 10 śgr. otaxowana, a teraz własność papiernika Schulca, ma być na wniosek wierzyciela realnego w drodze publiczney licytacyi sprzedaną. W tym celu wyznaczyliśmy termin licytacyiny

na dzień 27. Września r. b.
dzień 28. Listopada r. b.
dzień 30. Stycznia 1827.

o godzinie 10. rano przed deputowanym Referendaryuszem S. Z. Studnitz, na który chęć kupna maiących z tem ostrzeżeniem wzywamy, iż skoro przeszkód prawnych nie będzie, naywięcéy daiącemu papiernia wraz z przyległościami przybitą będzie.

Taxa iako też warunki licytacyi znayduią się w registraturze naszéy, tamże interessenci takowe przeyrzec mogą.

Poznań dnia 10. Lipca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Do podania i udowodnienia pretensyi wszystkich niewiadomych wierzycieli synagogi w Obornikach, w interesie tyczącym się regulowania długów téyże wyznacza się termin na

dzień 23. Sierpnia r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Culemann w naszym Zamku Sądowym, w którym celu ich pod tém zagrożeniem do stawienia się zapozywamy, iż niezgłaszaiący się swego zaspokoienia dopiero po zaspokoieniu wierzycieli w wyroku likwidacyinym umieszczonych, spodziewać się maią.

Jeżeliby ciż chcieli któremu z tuteyszych Kommissarzy Sprawiedliwości plenipotencyą udzielić, to im się Kommissarze Sprawiedlwości Jakoby, Boy i Brachvogel na Mandataryuszów proponuią.

Poznań dnia 30. Marca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Depozyta byłéy tuteyszéy Regencyi Sądu mieyskiego i Trybunału, tak względem pieniędzy, kleynotów i dokumentów do depozytów należących, iako też w asserwacyi Rendantów będących uregulowane zostały, i idzie teraz tylko o wydanie kaucyów Rendantów:

1) Rendanta depozytalnego Regencyi Grüne.
2) Kontrollera Fechner.
3) Rendanta Sądu mieyskiego Worgickiego.
4) Rendanta Andrzeja Marskiego, tak z czasu urzędowania iego za Trybunału Cywilnego iako też Sądu podpisanego, aż do śmierci iego, która w roku 1818 nastąpiła.

Wzywamy przeto wszystkich do rzeczonych Rendantów depozytalnych i do depozytów samych pretensye maiących, a szczególniey nieznaiomego właściciela czterech łyżek srebrnych, które w depozycie znalezione zostały, a w sprawie indagacyinéy c/a Baranowskiemu złożone być miały, aby pretensye swe w ciągu 3 miesięcy, a naypóźniéy w terminie

dnia 22. Listopada r. b.

o godzinie 10 zrana przed deputowanym konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Schwürz do protokułu podali, gdyż w razie nie zgłoszenia się z pretensyami swemi prekludowani zostaną, kaucye wydane, a łyżki rzeczone dla Fiskusa do massy nieznaiomych właścicieli przyięte być maią.

Poznań dnia 10. Lipca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

SPROSTOWANIE. W drugim dodatku téy gazety Nr. 53. stronica 696, kolumna 2ga, w 31 wierszu, zamiast Karól Fryderyk Ruschke, czytać należy Karól Fryderyk Kuschke.